

# Badania metodologiczne nad relacją patriotyzmu do zarządzania

Mirosław Zabierowski

1. W rozumieniu prac na temat patriotyzmu ([experientia.wroclaw.pl](http://experientia.wroclaw.pl)), M. Zabierowskiego, patriotyzm jest powiązany z teorią zarządzania, z metafizyką szczegółową zarządzania i w rzeczywistości nie ma podziału na patriotyzm polski, angielski, szkocki, norweski. Banderyzm nie jest żadnym ukraińskim patriotyzmem, jest forpocztą rozbioru, a nie budowy. Patriotyzm jest jeden. Tak jak jest jedna prawda. Tak jak nie ma fizyki niemieckiej. Jest fizyka, a nie fizyka niemiecka.

2. Nie ma sensu mówić o – jak to słyszymy na ulicy, w języku komunikacji codziennej – jakimś rzekomo dzisiejszym polskim patriotyzmie i że ma on bardzo wiele określeń. To nonsens. Typowe pustosłowie. Patriotyzm jest związany, ale nie bezpośrednio, z wydarzeniami historycznymi. Patriotyzm jest związany z historiozofią – to tak. Historia jest ważnym elementem, nie tyle w życiu każdego patrioty, ile jest substratem, z którego powstaje patriotyzm, na skutek analizy metodologicznej i wtedy powstaje historiozofia. To druga teza.

3. Po trzecie, wynikiem badań metodologicznych M. Zabierowskiego nad patriotyzmem jest teza, że patriotyzm nie jest tylko przedmiotem badań psychologicznych i kulturowych, ale powinien być też przedmiotem badań ontologicznych. Tu zjawiają się dwie warstwy:

3a) Patriotyzm nie tylko w jakiś tam sposób odzwierciedla czasy, które minęły, ale dotyczy rzeczy najbardziej aktualnych i ... przyszłych. Patriotyzm dotyczy zarządzania. Jeżeli patrioci doprowadzili do katastrofy gospodarczej, to znaczy że nie byli patriotami i że patriotyzm polega na czymś innym niż oni myśleli, a także, że jest potrzebna nowa teoria patriotyzmu, nowa dyscyplina naukowa nauk o patriotyzmie.

3b) Patriotyzm nie jest całkowicie subiektywnym wytworem, ma swój własny kształt kosmologiczny, czyli bytowy. Wtedy nie chodzi o terażniejszy nasz świat wedle kapitalistycznej, czy liberalistycznej (wolnorynkowej randomizacji w schemacie z chaosu porządek) formuły: robię wszystko co chcę, byle nie szkodzić. To za mało. Istnieją więzy o charakterze już kosmologicznym – nie tylko teoriopoznawczym. Uchybowe i bardzo ograniczone jest rozumienie patriotyzmu przez stosowanie znanej formułki „patriotyzm to miłość ojczyzny”. Powszechnie znane zaznaczanie, że patriotyzmem nie można usprawiedliwić ignorancji, agresji czy też nieobyczajowych zachowań jest jednak przejawem akcji – reakcji, prymitywizacji ludzkiego myślenia o patriotyzmie, skutków braku tej warstwy historiozoficznej w **humanistyce zarządzania**, działania; ten brak wypacza patriotyzm. Tak jak istnieje humanistyka matematyki, fizyki, czy biologii, tak istnieje **humanistyka zarządzania**.

4. Są różne błędy w nauczaniu patriotyzmu. O ile patriotyzm jest przedstawiany psychologizycznie, a nawet irracjonalnie, jako uczucia miłości do ojczyzny, to jednak patriotyzm ma odniesienia ontyczne, nie tylko antropologicznie racjonalne, epistemiczne.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Chodzi o odniesienia ontyczne na podobieństwo tych odnalezionych w pracach takich jak (wymieńmy z r. 2000): M. Zabierowski, *Ile dobra ma najlepsza współczesna ideologia dobrej gospodarki? Kosmiczna eschatologia wolnego rynku*, Res Humanae 8P(2000)137-181; *Model człowieka dwóch warstw. Jednostka monstualna a społeczeństwo uzwarcone (w kierunku naturalizowania esencjalizmu Jana Trąbki)*, w: "Modelowanie Cybernet. Systemów Biol.", (Mat. V Kraj. Konf. MSB'2000), CM UJ i AGH, Kraków 2000, 93-96; *Ile dobra ma współczesna ideologia dobrej gospodarki? Probabilistyczna ontologia rozwoju i ontologia prawdopodobieństwa w*

Dlatego należy pamiętać, że patriotyzm, to nie tylko sfera pielęgnowania przez szkołę, jak mówią ludzie pospolici, ale cała **sfera gospodarcza, zarządzania produkcją, dystrybucją, życiem narodu, ekonomią**.

Ludzie pospolici, umysły porywcze, tzw. konkretne, uważają, że patriotyzm to tylko sfera pielęgnowania przez rodzinę pewnych tzw. wartości, a termin „wartości” jest używany bez jakiegokolwiek zrozumienia tego słowa, w prymitywny sposób, jak na tzw. wyjściu czarnej skrzynki. Owszem, można powiedzieć tak, jak w typowym potocznym języku, że dzięki Karolowi Wojtyśle myśl polska ukształtowała patriotyzm, który jest źródłem honoru, tożsamości z krajem oraz nieoddzielaną pamięcią o przeszłości, ale polskie encykliki są zaledwie eksponentem polskiej całościowej cywilizacji. Są one eksplanacją eksplanandum, czyli zabiegów systemu społeczno-ekonomicznego dekady Solidarności 1980-89.

5. Inny błąd o znaczeniu **wady teoriopoznawczej w obszarze nauk o zarządzaniu**: Mówi się w języku potocznym, że na przestrzeni wieków „zarejestrowano” różne formy patriotyzmu, lecz najszczególniej zauważalna jest jakaś rzekomo „swoista forma” patriotyzmu „podczas trudnych czasów narodu polskiego, np.: w okresie zaborów, wojen światowych”, gdy nie można było **zarządzać gospodarką**. To jest *niedopuszczalny slogan*. Takie ujęcie jest całkowicie mylne, nieprawdziwe. To powszechna wadliwa interpretacja patriotyzmu, zaczerpnięta z mowy potocznej, która ze stanowiska **teorii zarządzania** nie ma żadnego sensu i głębszego znaczenia. Taka interpretacja anastezjologizuje społeczeństwo.

5a) Po II W. Św., zwykli ludzie przystąpili do dzieła usuwania **gospodarczych skutków ukrzyżowania** Polski, także w Poczdamie (w czasach pokojowych, a nie tylko w II W.Św.), wybudowano **tyśiące nowych zakładów pracy**, a Polska wybiła się, w latach 70., tak wysoko, że zajęła miejsce w pierwszej dziesiątce, a w nowym systemie (tzn. w III RP, w systemie **zarządzania przez rynek**) niezbędne było zacieranie i niszczenie tych patriotycznych osiągnięć **gospodarczych**, aby „dogonić” system z chaosu porządek, aby wpisać się w nowy system, który w III RP ze strachu, aby nie być posadzonym o komunizm, nie nazywano systemem kapitalistycznym. Tylko nieliczni (dosłownie zbioru miary zero) krytykowali sposób **zarządzania produkcją**, czyli system kapitalistyczny, a w tym prezydent profesor. „Osiągnięcia” III RP nieliczni uczeni przedstawiali jako degenerację. Gdyby nie ta degeneracja tzw. *banksterskiego systemu zarządzania*, gdyby zredukowano moce finansowania życia „tylko” o 30 %, a nie o 90 %, to w dobie koronawirusa byłibyśmy w zupełnie innym miejscu. Spadek PKB nie nastąpiłby jednocyfrowy, a nie na pół kopy (to co zapowiedziała min. J. Emilewicz – spadek PKB o 2 % – jest niedoszacowaniem o rząd wielkości).

Istnieją różne style zarządzania. Było to dobrze widoczne w pierwszych latach po okrągłym stole. Z punktu widzenia kapitalizmu, należało zniszczyć *supernowoczesny*<sup>2</sup> **system zarządzania** dekady Solidarności 1980-89, aby zrobić miejsce na nowy **styl zarządzania** – właśnie dla niewątpliwie

---

*konfrontacji z eschatologią gry Wolnego Rynku*, The Pecularity of Man 5 (2000) 325-360, „Tradycyjne i współczesne systemy wartości. Przeciwnieństwo pierwsze: ‘Dobro i zło’”, A. Wierciński (red.), Warszawa-Kielce 2000; *Czy prawdopodobieństwo jest monolityczne? Uogólniona teoria ciepła. Rzeczy i informatyczna koncepcja rozwoju. Wszczęświat i rzeczy we Wszczęświecie*, w: "Mod. Cyb. Syst.Biol", MSB'2000, CM UJ i AGH, Kraków 2000, 97-110; *Problem kształtowania osobowości. Tajemnica osobowości schizofrenicznych w kontekście cybernetyki Jana Trąbki. (Wyprawa do Kepińskiego przez zwrotnik regulatywnej teorii prawdy)* w: "Mod. Cyb. Syst.Biol", MSB'2000, 309-313; *Psychological evidence of the modern antirealism*, w: "Mod. Cyb. Syst.Biol", MSB'2000, 325-328; *Neurocybernetyka; metoda i cybernetyka. Neurocybernetyka a instrumentalizm. Metody i sposoby. (Stosunek teorii negocjacji do cybernetyki. Mity i teorie negocjacji jako metody)*, w: MSB'2000, 329-338; *Regulatywność cybernetyczna w sensie Jana Trąbki a negocjacje. Mity a cybernetyka w teorii negocjacji. (Dwa rodzaje teorii negocjacji a problem faktów w cybernetyce Jana Trąbki)*, w: MSB'2000, 397-402.

<sup>2</sup> Widać to zwłaszcza w pandemii r. 2020.

wadliwych rządów, dla **rządów kapitału**. Stało się to jasne nawet dla polityka prezydenta profesora (2008). Obojętnie, czy ideologia oparcia społeczeństwa o rynek była mniej czy bardziej realizowana w III RP, to jednak nie jest tak, że istnieje osobno jakiś złoty kapitalizm i ciemny liberalizm.

Zwolennicy kapitalizmu wierzą, że kapitalizm to system, a liberalizm to ideologia. Nie chcą wyjaśnić, dlaczego kapitalizm to system, a nie ideologia, a liberalizm to ideologia, a nie kapitalizm i nie system. Kapitalizm to pewien **system zarządzania**, ma swoją oszukańczą antygospodarczą ideologię np. „podaż/popyt” równie mądrą jak „trawa jest zielona”. Albo „tanio kupić, drogo sprzedać”. Zarządzanie w systemie kapitalistycznym doskonale „wie”, że w żadnym wypadku nie powiemy liberalizm to ideologia, a nie kapitalizm i nie system.

Teoretycy, działacze, wszyscy, po r. 1989, ze strachu nazywali kapitalizm liberalizmem, aby nie wypowiedzieć świętego słowa „kapitalizm”, często podrzucali ludziom fałszywe wyjaśnienie niewydolności kapitalizmu (interpretację obserwacji w pierwszej 3-latce 1989-91, 5-latce 89-93, 6-latce 1989-94, 10-latce 1989-1998, 15-latce 1989-2003, 20-latce 1989-2008, 25-latce 1989-2013<sup>3</sup>, zwłaszcza w porównaniu z jakąkolwiek X-latką w PRL<sup>4</sup>), nazywając go liberalizmem, mówiąc kapitalizm XIX wieczny. Nieprawdą jest, że III-ciej RP nie wybudował kapitalizm XXI wieczny. I to właśnie starannie ukrywano na prawicy – zauważyłem jednak, że te osoby, jak wielki działacz Solidarności w Politechnice Wrocławskiej, Z. Przywoźny z Chrzanowa, wcale nie były prawicowcami, tylko reprezentowali najczystsza postać lewicy: prorobotniczość, profabryczność, prorodzinność, prowarsztatowość, prochłopskość, proludowość, propopiełuszkowość, prowójtylizm, proprodukcyjność. Tak strasznie ludzie się bali być napiętnowani w pierwszej X-latce po okrągłym stole (6 II 89). Razu pewnego prymas Glemp powiedział do Jaruzelskiego – ale czego chcecie od robotników, pracowników, ludu, lewicy, przecież nawet w nazwie jest, że to państwo lewicowe, ludowe, robotnicze, a nie żadne prawicowe, stalinowskie, WSW, UB, SB. – Nazywano ich czerwonymi książętami, a lud nazywał system esbecjonistyczny – kapitalizmem państwowym.

5b) Owszem, ludzie pospolici mają rację, że „obywatele polscy **zarządzali państwem**, substancją polską **patriotyczną**, w ten sposób, że walczyli w II W.Św.” – to jasne i tu mają rację ci, którzy patriotyzm upatrują w walce Polaków w II W.Św. – Z wyjątkiem może mniejszości, które wyrażają swe zadowolenie z ukrzyżowania Polski przez Niemców i Sowiety, a do mniejszości należeli działacze KBW, którzy jawnie wyrażali zadowolenie ze zniszczenia Polski. Co więcej, ze niszczenia Warszawy zadowolenie wyrażali tacy jak nawet noblista Miłosz. Jawnie w swej twórczości. A noblistka Szymborska jawnie publicznie domagała się zamordowania kilku księży z rąk okupanta sowieckiego, sięgając dna, poziomu MBP, polskiej Smierszy. Jeszcze raz: Obywatele polscy wykazali swój patriotyzm, gdyż brali czynny udział w walce zbrojnej (ostatnio upowszechnia się wśród młodzieży: zbrojeniowej zamiast zbrojnej) przeciwko okupantom, wcześniej rozbiornikom, ratowali swoich braci w szpitalach czy też modlili się za lepsze jutro – to wszystko prawda ludzi pospolitych, młodziaków. Tymczasem w XXI wieku Polacy nie mają absolutnie żadnej wiedzy o takim patriotyzmie, który był w czasach pokojowych, po II W.Św., i zniekształcają sferę patriotyzmu ograniczając ją do stereotypu, że Polacy są patriotyczni w razie katastrof, jak II W. Św., koronawirus itp.

<sup>3</sup> Tylko jeden polityk dobrze wskazał, że epoka systemu sow.gen. Cz. Kiszczaka trwała 27 lat – od okrągłego stołu do powstania nowego rządu 16 XI 2015 minęło 27 lat. Wszyscy błędnie obliczali czas trwania systemu kapitalistycznego i mówili o 25-leciu. Był nim Antoni Macierewicz. Ani jeden dziennikarz, ani jeden autor nie ustrzegł się błędu, którego się ustrzegł minister ON. Dlatego przytaczam te liczby, skoro to jest takie trudne. Wskazane X-latki w III RP należy porównywać z dowolnymi X-latkami w PRL. Po co? Aby zrozumieć, dlaczego prezydent profesor powiedział: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się degenerować”. Gdy zdanie to przypomniałem na konferencji na temat zarządzania, gospodarki w U.Śl., 2018, to zapadła grobowa cisza.

<sup>4</sup> M. Zabierowskiego hipoteza weryfikacji kapitalizmu polega na porównywaniu X-latek przed i po 6 II 89.

Ze stanowiska **zarządzania gospodarką** to szkodliwy i niebezpieczny ograniczający mit. Polacy w czasach pokojowych przystąpili do takiego **zarządzania krajem** po II W.Św., iż budowali i projektowali domy, miasta, ulice, kościoły, mosty, tamy, drogi i drogi żelazne, cukrownie, elektrownie, okręty, porty, wielką produkcję kwasów, miedzi, aluminium, blach, rur, aut, dźwigów, suwnic, mebli, maszyn meblarskich, tokarek, karabinów, haubic, samolotów, mleka, serów, mięsa, owoców, warzyw i wszystkie te wytwory z powodzeniem eksportowali. Nawet tamy, linie technologiczne metalurgiczne, porty, cukrownie, elektrownie. Nie tylko samochody, części do samochodów. Tym wszystkim trzeba było umieć zarządzać.

Ze stanowiska **zarządzania systemem gospodarczym** ważne jest to, że w czasach pokojowych Polacy poparli Gomułkę, czyli transformacje w r. 1956, poparli Gierka, czyli dekadę, w której Polska wybiła się na 10-te miejsce w gospodarce na bazie produkcji. W czasach pokojowych utworzyli nowy system o rewolucyjnym znaczeniu dla nauk o zarządzaniu. Mianowicie zbudowali nowatorski system społeczno-gospodarczy w dekadzie 1980-89, tak silny, że radziecka Smiersz musiała użyć siły WRONy i podstęp w Magdalence i „okrągłym stole” (6 II 89).

5c) Pojęcie patriotyzmu dla obecnego młodego obywatela Polski nie wiąże się z **zarządzaniem, gospodarką**, tylko „z poświęceniem zdrowia, życia w obronie swojego kraju, czy też bohaterskimi czynami starszego pokolenia, które żyło podczas wojny, bądź w czasach tzw. komunistycznych”, ale już młodzi nie wiedzą, że komunizm był zdaniem genseka Chruszczowa zwalczany przez Kraj Rad, ponieważ Kraj Rad zwalczał rady. Młodzi są zagubieni, mówią tak:

„W zastanych czasach (zauważyłem często stosowaną formę: w zastałych czasach), gdy możemy cieszyć się niepodległością, suwerennością, ciężko o dostrzeżenie patriotyzmu, ponieważ postrzegany jest on całkiem inaczej, lecz – dodają jakby uprzejmie wobec bytu społecznego gospodarczego – nie znaczy to, że zupełnie stracił swe znaczenie”.

Aktualny patriotyzm obrazuje formę, która opiera się na zasadzie bycia tzw. dobrym obywatelem, który nie rozumie i nie chce rozumieć, tego co prezydent profesor wypowiedział: „**Spoleczeństwo oparte o rynek musi się degenerować**”.

Patriotyzm wg młodych to wypełnianie swoich codziennych obowiązków, ale już oddzielonych od rozumienia przemian, w tym istoty (powodów) wyboru narodu z 15 X 2015. Podkreślane dzisiaj uczestniczenie w **budowie zamożności kraju** (podatki są dla młodziaków ważne, nie zaś produkcja, zwłaszcza nie produkcja wielkoskalowa) właściwie w ogóle nie jest powiązane ze zrozumieniem tych słów, że „*Spoleczeństwo oparte o rynek musi się degenerować*”. Prezydent profesor nie jest ceniony, a jego pomniki młodzi chętnie by nawet zburzyli. Są rozgoryczeni biedą, ale nie wiedzą, że od okrągłego stołu następował **spadek PKB** o kilkadziesiąt procent, a nie jak fałszywie podawano – wzrost PKB w stosunku do PKB za Gierka.

W szczególności pod hasłami patriotyzmu powstał system zwalczania znaczenia referendum. Zanikł patriotyzm związany z **pielęgowaniem majątku narodowego**, przeciwnie – pod hasłami patriotyzmu w mediach od r. 1989 zniszczono w 90 % moce produkcyjne kraju. Młodzi nie dostrzegają, że zatem potrzebna jest nowa teoria patriotyzmu.

5d) Od r. 1989 zanikło branie odpowiedzialności za dobre funkcjonowanie struktur władczych w kraju, aczkolwiek nie zabrakło dzieciennych formułek o miłości ojczyzny. Od okrągłego stołu Polska była zalana takimi formułkami.

W nowym systemie, w **systemie zarządzania**, w systemie rynkowym (niewidzialnej reki rynku, z chaosu porządek) ludzie kreują swoje życie jedni beztrudnie, a inni popadają w depresję, melancholię, popełniają samobójstwa.

Nowy **system zarządzania**, czyli kapitalizm, jest systemem osiągania egoistycznych korzyści, kosztem życia narodu. Kraj jest **rynkowo** demontowany, nie wojskowo, militarnie, ale **gospodarczo**; majątek jest **rozgrabiany**, pod pozorem, że niby nie ma właściciela (bo niby podwojenie liczności polskich rodzin w 44 lata, 1945-1989 to nie jest wzrost właścicieli, tylko klęska<sup>5</sup>) rozwija się tedy kosmopolityzm, czyli postawy negowania więzi ze swoim krajem, potrzeby zarządzania.

Od r. 1989 młodych uczy się jak być wzorowym Europejczykiem, człowiekiem o zasięgu światowym, a w rzeczywistości ograniczonym do własnego chcenia. Nie ma to nic wspólnego z szerokimi horyzontami – w III RP zanikł wysoki poziom nauczania, szkolnictwa, a minister A. Radziwiłł wskazała, że celowo **zarządza** obniżenie poziomu nauczania, aby uczniowie pasali krowy, zapomina się nie tyle o kultywowaniu odpowiednich postaw, kultury i szacunku wobec swojego kraju, bo nawet i to jest prawdą, ale całkowicie się zapomina o kultywowaniu **umiejętności metodologicznych w zarządzaniu państwem**<sup>6</sup>, które istniały w narodzie w czasach dekady 1980-89. Nic dziwnego, że aby te narodowe patriotyczne pokojowe umiejętności poskromić, polski oddział radzieckiej Smierszy, czyli WSW Kiszczaka-Jaruzelskiego musiało zastosować operację okrągłego stołu. (Nadzwyczajne narodowe patriotyczne umiejętności zauważyła i mówiła o tym prof. K. Wilkes z Oxfordu).

5d) W warunkach nowego systemu rynkowego (kapitalizmu), patriotyzm jest niepotrzebny, młodym pokoleniom kojarzy się głównie z naiwną tradycją romantyczną. W rozumieniu młodych współczesny patriotyzm wyraża się w byciu dobrym obywatelem, który nie rozumie nawet tego, że wszystko jest polityczne. Na tym polega bycie dobrym człowiekiem – dobry to nierozumny, nie wie, że nie ma podziału na życie i politykę, która nie należy do życia. Wszystko jest polityką, z wyjątkiem chmur i strumieni, ale nawet chmury są przedmiotem zabiegów i walki polityków ze smogiem, a strumienie – z zanieczyszczeniami. Ludzie, którzy się mieli za patriotów, chcieli mieć uczciwe stosunki w instytucjach państwowych, podtrzymywali pamięć o bohaterach narodowych, ale nie zorientowali się, że w 27-letnim okresie nowej koncepcji zarządzania państwem, licząc od okrągłego stołu do swobodnego otrzeźwienia 15 X 2015, zaakceptowali zniszczenie 90 % mocy finansowania życia patriotycznego z produkcji i wyniszczeni z radością pobiegli po jałmużnę 500+, która im się słusznie należała, gdyż byli już tak przyciśnięci do muru, że odechciał im się żyć i mieć dzieci. 500 + to nagroda za to, że podarowali kapitałowi 4.5 tys.+ (500 zł x 10 = 5 tys. zł).

Polska zalewana – od okrągłego stołu – patriotycznymi hasłami nie zauważyła, że w wyniku cofnięcia się do poziomu produkcji z lat 60., a nawet 50., a więc z braku finansów, niemożliwe się stało wspieranie **właściwego zarządzania dorobkiem intelektualnym i kulturowym** ojczyzny, wyrażanie umiłowania ojczyzny w kategoriach zarządzania produkcją, populacją.

Formuła miłości ojczyzny stała się na tyle pusta, że Polacy zaakceptowali 500+, a mieliby 5 tys.+ , gdyby myśląc, że są patriotami okazali się być patriotami. – Wieszanie flagi w dniu święta narodowego nie jest wystarczającym przejawem patriotyzmu. Młodzi nie grzeszą znajomością historii Polski, trudności sprawia im poprawne posługiwanie się językiem, nie mówiąc od odpłynięciu rozumu metodologicznego.

<sup>5</sup> Popularny pogląd od r. 1989 na Wydz. Zarządzania Politechniki Wr., u wszystkich członków PZPR.

<sup>6</sup> Nie jest jednak prawdą, jak mówi L. Wałęsa, że fizyk dr K. Morawiecki niszczył Solidarność, ponieważ założył Solidarność Walczącą.

6) Oficjalne oświadczenia dziennikarzy nie pasują do wydarzeń, do żadnej sekwencji, do żadnego łańcucha. Polska poniosła ogromne koszty dekolonizacji imperiów. Każda partia ma swój własny system gospodarczy i tworzy własną metafizykę zarządzania, a jej pokłosiem są wypowiedzi polityków, utrzymane w języku codziennych konkretów, a więc z natury rzeczy niezdolnym do rekonstrukcji istoty rzeczy. Język codzienny nie jest językiem metafizyki szczegółowej zjawisk gospodarczych. I tak kapitalizm jest modelem kinetyki Boltzmanna, Smoluchowskiego, w szczególności sugeruje, że tzw. podmioty gospodarcze, powinny być – jako obiekty kinetyczne – nazywane przedmiotami gospodarczymi.

7) Okazuje się, że patriotyzm nie polega na wywieszaniu flag. Śpiewając piosenki patriotyczne można stracić **podstawy ekonomiczne kontynuowania podwajania liczebności rodzin w 44 lata 1945-1989**. Patriotyzm wymaga codziennego wielogodzinnego wysiłku poznawczego. Po likwidacji – przez GRU, nikt o tym nawet nie wie, nie rozumie – Kraju Rad niszczącego rady, młodziakowaty prezydent Bush senior poszukiwał zastępstwa Czerwonego Smoka i wytwarzał smoczęta, jak w Jugosławii, Afganistanie, różne Al Kaidy itd., po to, aby je bombardować. Kapitalizm realizując zasady zarządzania dla zyskiwania (zasada maksymalizacji zysku) usunął produkcję do ChRL.

Rzecz jasna Mało *Młodziakowaty* Deng Xiaoping spokojnie czekał na ten ruch (ideologia przepływów, łańcuchów dostaw itp.) – dobrze wiedział to, czego inni nie rozumieli. Wiedział, że **zarządzanie** w państwach kapitalistycznych sprzyja mu. (Ruch cząsteczek w menzurce). Bo taka produkcja jest tańsza – uważali amerykańscy „patrioci”. Podobnie uważali polscy „patrioci” – taniej kupić niż wytworzyć, więc likwidujemy miejsca pracy. UPR, JKM przynajmniej to jawnie ogłaszali. Wszyscy inni – o tym „nie mówili, tylko to robili”. Bezwzględnie wierzyli w to, że kapitalizm jest takim systemem **zarządzania**, za jaki się podaje. Wynikało to z braku wykształcenia w mechanice, elektryce, technice, kwantach, teorii względności, chemii, cybernetyce.

W efekcie takiego **zarządzania** – pod dyktando społeczeństwa opartego o tanio kupić drogo sprzedać, czyli o rynek (o mądrości trawa jest zielona, a woda mokra) – wszyscy się w Polsce samozatrudnili, czyli wystawili na pandemię, a depopulacja była tego konsekwencją. Mało zdolni ludzie zaakceptowali kapitalizm – uważali, że są patriotami, a nimi nie byli. W ogóle nie rozumieli tego pojęcia. Żyli sloganami. Nie rozumieli, że patriotyzm wymaga wielkiej nowej twórczej teorii, która dotyczy **teorii zarządzania**.

W USA nie ma żadnych metafizyk, wobec tego nie było **teorii zarządzania** – były tylko schematy. W USA przeniesiono amerykańskie miejsca pracy do ChRL. Kto silniejszy ten lepszy (Darwinizm). USA dziś upadły, monopolizując zyski w rekach silnych i powodując redukcję tzw. klasy średniej.

8) Patriotyzm w systemie **zarządzania klasy z chaosu porządek** przyjmuje różne wadliwe „formy”. Prawica, a nie żadna lewica, a może odwrotnie (zarządzanie w kapitalizmie odebrało sens językowi, komunikacji), w r. 2001 sfinansowała 11/09.

Pozwoliło to wejść USA na tę drogę, którą widzimy. Reakcją na wolny rynek w USA był hiperkomunizm, np. wzmocnienie pozycji Pentagonu Rumsfelda – Czebrowskiego Tschebrowskiego (Czebrowskiego). Celem było wzmocnienie **sterowania centralistycznego, struktur państwowych**. Trwa zarządzanie kapitalistyczne. Dzięki poparciu Rosji, w r. 2019, w kilka dni nastąpiło „oswobodzenie” 25 % syryjskiego terytorium przez prezydenta Baszara el-Asada. Trump wycofuje wojska (a Anglia swoje Gromy), Rosję doceniają w Arabii Saudyjskiej, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, w Katarze, Iran zestrzeliwuje całą agenturę pentagonalną. USA wywożą swoje potencjały z Turcji. **Wychwalane przez patriotów zarządzanie wolnorynkowe** (kapitalizm)

zniszczył moce finansowania życia, więc czas podwajania liczebności rodzin polskich wydłużył się z 44 lat (1945-89) o ok. 1300 lat (obliczenia prof. A. Zielińskiego z Wydz. Budownictwa Pol. Rzeszowskiej z r.1997). Likwidacja gospodarki owocuje zyskiem dla kilkuset bogatych klasy kisajnowców, nad którym to jeziorem (Kisajno) buja się motorówka za 500 mln. Dlaczego nasi patrioci nie widzieli, że **zarządzanie klasy z chaosu porządek** zniszczy polskie aktywa produkcyjne? Nie wiedzieli, że **zarządzanie wolnorynkowe (z chaosu porządek)** zakłada segmentowanie einsteinowskich linii świata, więc generuje krótkowzroczność. Żeby o tym wiedzieć, to nasi patrioci musieliby wiedzieć, że **zarządzanie wedle modusu (systemu) z chaosu porządek (kapitalizm) jest modelem kinetyki Boltzmann-Smoluchowskiego**. A tego nie wiedzieli. Dlatego fizyk dr Morawiecki uważał, że ludzie powinni studiować ze 20-30 lat, aby się stać patriotami, że powinni uczyć się fizyki, fizyki kwantów, nie tylko politologii, a nawet zwłaszcza po politologiach. Bardzo by się to przydało min. J. Emilewicz. I państwo powinno im wypłacać pensję za ten wieloletni ... zawód. Kukiz to uznawał.

9) Koronawirus COVID-2019 tylko ujawnił (odkrył, otworzył) konsekwencje (skutek) zarządzania wedle jawnie kapitalistycznej doktryny<sup>7</sup> – w III RP nastąpił wzrost zapaleń oskrzeli, nerek, płuc, gruźlicy. **Nie ma produkcji, to nie ma pieniędzy.**

*Nie ma zakładów pracy, to w razie potrzeby nie produkuje się respiratorów, masek itd. W naszym elektronicznym „mocnym obozie odosobniania” (w swoistym terrorze izolowania) następuje rozdrobnienie produkcyjnej materii społecznej – oto dalsza konsekwencja kinetyzacji. Izolacja. Niszczenie w nowym systemie substancji ludzkiej produkcyjnej powoduje dalsze zniszczenie substancji produkcyjnej.*

System formalny **zarządzania substancją ludzką** na bazie rynku, w III RP, jest systemem sprzecznym sam z sobą. Na skutek zniszczenia 90 % mocy tzw. „komunistycznych” produkcyjnych w III RP, państwo doznało ubytku możliwości leczenia i musiało uzdrawiać ludzi masową kwarantanną, cyfryzacją całego społeczeństwa, kształceniem na odległość, tele-pracą, – aptekami i -medycyną. – To wymaga 5G, a ta technologia jest szkodliwa dla zdrowia, wymaga znacznej liczby stalowych drzewek przekaźnikowych, co musi nieuchronnie wywołać wzrost zachorowalności, kontrolę populacji przez generowanie chorób i zachowań z pomocą nan-oczipów.

Potencjał budżetowy został tak wyniszczony, że skromne nagrody premier Szydło są traktowane, jako niewyobrażalnie wielkie. Inna rzecz, że w sytuacji wyniszczenia polskich rodzin – o czym świadczy depopulacja – nie powinny te nagrody mieć miejsca, skoro obdarowani nie potrafią zrozumieć wywodów inż. J. Zięby. Krytykowanie rządu 2015-2019 za socjal nie ma sensu – to przecież skutek transformacji w r. 1989, tego, że rodziny zostały tak dociśnięte (w kapitalizmie – to dlatego wszyscy politycy oślepli, ponieważ dla nich alternatywą wobec kapitalizmu jest komunizm, ale stalinowski, bo przecież nie Chrystusa), że zamierały, czego dowodem jest odmłodnienie na skutek jałmużny 500+. Są tego dowody.

Niewątpliwie w zarządzaniu modo rynek (z chaosu porządek, w kapitalizmie) nie ma wprowadzenia nowoczesnych metod leczenia, udoskonalania służby zdrowia – nawet zmieniono termin **służba** na ochrona. Poparcie ludzi dla PO bierze się np. z tego, że PiS dał 500+, emerytury + itp. – ludzie są oburzeni, a w heurystyce kapitalizmu to jest komunizm, nawet hiper-komunizm.

<sup>7</sup> System zarządzania rynkowego (czyli prawica) wyeliminował (użyto do tego sztucznie wykreowane w latach 1987-88 autorytety, licząc od wizyty Gorbaczowa na Zamku, a nawet od 1985 r., licząc od przyjacielskiej wizyty Jaruzelskiego w czarnej sotni) system zarządzania Solidarności (czyli lewica, *wojtylizm, popieluszkowizm*), który by w żadnym wypadku nie zniszczył wybudowanych zakładów pracy.

Tymczasem to jest tylko jałmużna. Jeżeli kapitalizm obniżył o 90 % moce finansowania życia z produkcji, to 500+ zł stanowiłoby: 500 zł x 10 = 5 tys. zł. Ludzie nie rozumieją tych własnych strat i sądzą, że PiS rozdaje wielkie pieniądze, tymczasem PiS rozdaje tylko jałmużnę biednym, na skutek kapitalizmu<sup>8</sup>, rządów kapitału, a po drugie, PiS bojąc się rządów kapitału nie umie powiedzieć, że są to drobne pieniądze, a nie wielkie i że zgubiono w tych oskarżeniach PiS 4.5 tys. zł.

10) Na skutek koncepcji **zarządzania z chaosu porządek (istota kapitalizmu)** Polacy utracili infrastrukturę podtrzymująca życie, a co dopiero język, patriotyzm. Jedno ciągnie drugie. Naprawa jest możliwa. Trzeba naprawiać język. Potrzebna jest teoria patriotyzmu w funkcji zarządzania. Lud mówi: „Na pochyłe drzewo (III RP cofnięta o sto miejsc, ale w drugą stronę, niż Wałęsy „hen za setnym miejscem”) wszystkie kozy skaczą”.

Rosja wykorzystuje redukcję (konwersję :-)) o 90% mocy finansowania życia z produkcji i rozpowiada (zmyśla), że Polacy rozpoczęli przygotowania do stworzenia obozu koncentracyjnego Auschwitz w 1920 roku. „Premier RP Mateusz Morawiecki – Panie Premierze, archiwa się nie palą. Trzymają oni wiele dowodów, które pozwalają powiedzieć otwarcie i szczerze – jest Pan bezwstydnym i cynicznym kłamcą. Polska rozpoczęła ludobójstwo od r. 1919, po upadku Imperium Rosyjskiego, powstaniu Państwa Polskiego i zawłaszczeniu części terenów Rosji na wschód od linii Cursona, z pogwałceniem Traktatu Wersalskiego”. „Przez prawie dwie dekady [czyli do wyzwolenia Polski przez sowietów w r. 1939] Polska, pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego, pielegnowała i uprawiała ludobójstwo”. „Polacy w Pana osobie i w osobie prezydenta Dudy muszą to uczciwie przyznać. I im szybciej, tym lepiej. Bo wszystko ma swoje granice, łącznie z Pana kłamstwami.”

Źródło: Podrobnее, Подробнее,

[http://www.worldandwe.com/pl/page/polacy\\_rozpoczli\\_przygotowania\\_do\\_auschwitz\\_w\\_1920\\_roku.html#ixzz6HwYYzZCx](http://www.worldandwe.com/pl/page/polacy_rozpoczli_przygotowania_do_auschwitz_w_1920_roku.html#ixzz6HwYYzZCx)

“Polacy rozpoczęli przygotowania do Auschwitz w 1920 roku”

Author: **Alexander Fine**, 23 stycznia 2020; 09:30; Любое использование материалов допускается только при наличии ссылки на "Мир и мы".

**Ogłupiały w systemie zarządzania przez ulosowanie ludzkiego losu<sup>9</sup>**, świat wierzy w takie nonsensy, potrzebne są pieniądze, aby je prostować. Potrzebna jest inteligencja, który by wskazywała jak to robić.

11) **W nowym systemie zarządzania, w systemie rynkowym (z chaosu porządek)** o 90 % zredukowano moce produkcyjne. Ma to znaczenie nawet na sposoby komunikowania się. – W efekcie zanika etos **pracy naukowej**, wypieranej przez łatwiejsze formy komunikacji. Pracę naukową zastępuje gonitwa za punktami, kopiowanie, emocjonalne, subiektywne wyrażenia o elementach naszego życia.

**Zarządzanie rynkowe ma swoją cenę.** Niewygodne osoby są prześladowane. W okresie 5 lat działalności patriotycznego inżyniera Jerzego Zięby, u którego, od r. 2015, konsultują się lekarze, nie widziałem ani jednej naukowej falsyfikacji ani jednej jego tezy. Nie ma na to pieniędzy, aby przeprowadzić weryfikację tez J. Zięby.<sup>i</sup>

<sup>8</sup> I tego nie potrafi rozpoznać.

<sup>9</sup> Na tym polega kapitalizm.



**Zarządzanie rynkowe ma cechę kinetyzacyjną** – wyzwala z ludzkiego umysłu najgorsze cechy. Na tym polega prześladowanie J. Zięby. Prześladowanie samorodnego geniusza metodologicznego polega na znieważaniu inż. Jerzy Zięba, który z tych zniewag się śmieje, gdyż wie, na podstawie własnego bardzo rzadkiego zmysłu metodologicznego, że cała nauka (medycyna, leczenie) jest w zgodzie z tym, co on przedstawia. Inż. J. Zięba dokonał wszechstronnej rewolucji w skali całego kraju. Ten patriota dokonał wielkich zmian ekonomicznych na miarę Nobla z ekonomii. Np. zaleca on leczenie olejkami CBD, wit. C, D3, A i in. Jest oskarżany, że założył firmę, która ma dochód (kapitalizm dopuszcza zdania A i nie- A) w milionach i że w telewizjach wykazuje, że odżywia się swoimi lekami, w czym realizuje zwykłe praktyki odkrywców. Oskarżanie go, że rozwija biznes ekonomiczny jest nie na miejscu w kapitalizmie. Sądzę jednak, że nie jest to tylko geniusz ekonomiczny, ale i metodologiczny.

J. Zięba wprowadził (wymusił) na rynku uznanie CBD w postaci różnych produktów drogeryjnych, aptecznych, suplementach zdrowotnych, a także w artykułach żywnościowych; sprzedaje się różne wyroby z roślin z rodziny konopiowatych. Zawierają one fitokannabinoidy, które leczą przez działanie na układ endokannabinoidowy. Zanim się w Polsce pojawił inż. J. Zięba nie było niczego z tego, co on przedstawił. Po kilku latach wiele propozycji J. Zięby zrealizowano w aptekach, a nawet, gdziekolwiek, w lecznictwie.

Patriotyzm w Polsce, w XXI wieku wymaga kształtowania niezwykłych zdolności. **Błędy w zarządzaniu gospodarką patriotyzm wypaczają.** – Zdał sobie z tego prezydent profesor, który w r. 2008 wypowiedział: „Społeczeństwo oparte o rynek [czyli o zasadę z chaosu porządek] musi się degenerować.” Chaos polega na niszczeniu tożsamości, na przecinaniu einsteinowskich linii świata., gdyż segmentowanie jest warunkiem **zarządzania przez chaos** (z chaosu porządek).

W r. 1989 patriotyczne wojtyłowskie (od strony **zarządzania – kopernikańskie**) społeczeństwo polskie w ogóle sobie nie wyobrażało, że ktoś może w ten sposób (kinetyczny; bez planu, centralizmu) myśleć o zarządzaniu i zostało ono sterroryzowane, pokonane przemocą, traumą.

Nienawiść do PiS powstaje np. niby na skutek zniszczenia służby zdrowia przez rząd, ale zniszczenie służby zdrowia jest konsekwencją zmiany systemu, czyli jest konsekwencją zarządzania gospodarką przez kapitalizm XXI wieku, a nie jak sobie to wmawiali patrioci – XIX wieku.

Nowy styl zarządzania losem narodu (kapitalizm) w Polsce wprowadzały najnowocześniejsze instytucje kapitalistyczne, a nie żadna lewica, nie tylko Xerox, WorldCom, Enron, ale BS, MFW itd. Opowieści zaś, że majątek grabiono, ponieważ kapitalizm wprowadzili sorosowcy, czyli rabunkowa lewica – a nie oszczędna ascetyczna prawica – nie mają sensu, żadnego uzasadnienia materialnego.

Zapomina się, że w tym stylu **zarządzania przez randomizację** (na tym polega kapitalizm) obowiązuje etos prywatyzacji i samozatrudnienia – etos biznesu, przedsiębiorców, wykorzystywania ludzkiej biedy. Lecz oto w III 2020 przedsiębiorcy burzą się, ponieważ – o ironio ! – koronawirus pokazał, że błędne są zasady nowego systemu, bazującego na rynku, zasady, które trafiają do ludzi pospolitych na poziomie „tanio kupić, drogo sprzedać”, „od czyścibuta do milionera”, „podaż – popyt”; do ludzi z wadą umysłu, którzy idą do Las Vegas i tam przegrywają całe życie. Pandemia pokazała, że rację mieli ci nieliczni profesorowie na wydziałach zarządzania, którzy od r. 1989 przewidywali depopulację i twierdzili, że błędne są zasady **zarządzania wedle niewidzialnej ręki** rynku, że system „z chaosu porządek” jest błędny.

Do roku 1989 istniały w Polsce dwa systemy – *esbecjonistyczny* (czyli centralistyczny, z biznesem prywatnym) i Solidarności (także centralistyczny, z biznesem prywatnym). Nie istnieje żadna logiczna przesłanka, aby uznawać **zarządzanie przez ułosowienie ludzkiego losu**, rządy kapitału, a nie przez mechaników i/lub kardiologów, czy biologów, weterynarzy, mleczarzy, aerodynamików, hydromechaników, budowlańców, elektryków, elektroników, cybernetyków, metodologów, chemików i/lub neurologów i/lub metodologów, internistów, pielęgniarek, okulistów, ortopedów, onkologów, fizyków cząstkowców, fizyków kwantowców, lotników, marynarzy, transportowców, kierowców. Mogą i powinni rządzić, astrofizycy, astronomowie. Historycy, socjologowie, psychologowie. Meteorolodzy i sadownicy – oni też mogą.

Trzeba być człowiekiem mało zdolnym, aby nie rozumieć tego i twierdzić, że jedyną możliwością są rządy kapitału, banksterów, którym wręcz usługują ciemniackie prawnicze umysły, jak prawnik M., który stworzył przepisy (vatowskie) po to, aby zarabiać na ich tłumaczeniu. Fizyk K. Morawiecki nie mógł się z tym pogodzić. Poseł Paweł Kukiz stwierdził, że tacy ludzie jak K. Morawiecki, czyli ci, którzy na co dzień obcowali z dedukcją – z myśleniem niedostępnym pokoleniu wyedukowanemu już w trybie minister Radziwiłł, pokoleniu pseudohumanistyki, J. Emilewicz, którzy zastanawiali się nad tym czym jest prawda, system formalny – są w parlamencie niezbędni. Fizyk K. Morawiecki interesował się metodologią i kosmologią w latach 90., w ramach zespołu metodologii nauk fizyki teoretycznej i kosmologii, który najpierw działał w Instytucie Fizyki.

Wrocław, 4 kwietnia 2020 r.

- i Do genialnego metodologa samorodka, zienawidzonego przez świat medyczny, za to „bo on obala całą medycynę” przychodzą po cichu i w tajemnicy lekarze po porady. Metodolog M. Zabierowski wysłuchał kilkanaście audycji inż. J. Zięby i nie znalazł w żadnym ze stu tysięcy wysłuchanych wypowiedzianych przez J. Ziębę zdań ani jednego błędu, natomiast w tysiącach wypowiedzi dziennikarzy, nie znalazł ani jednej tezy, która by odrzucała (negowała, falsyfikowała) choć jedną tezę inż. J. Zięby, dlatego uznaje, że zdanie Zięby, jego teorie, są bliższe prawdy, aniżeli tych którzy inż. J. Ziębę mają za wariata.

Zdaniem M. Zabierowskiego, z punktu widzenia metodologii jest to jednak przejaw – ze strony inż. J. Zięby – absolutnej genialności wytworzyć taką naukę (setki tysięcy zdań w telewizji), którą lekarze mają za totalną bzdurę, wyśmiewają z pomocą Newsweeków, i w której nie potrafią ani jednego zdania sfalsyfikować.

Powstaje pytanie: Czy nie ma na to pieniędzy, aby przeprowadzić weryfikację tez J. Zięby? Pytanie to kieruje nas do zagadnienia prawomocności zarządzania przez kapitał, prawomocności rządów kapitału. Te pieniądze są, ale rządy kapitału nie dążą do tego, aby dokonać badania prawdziwości zdań J. Zięby kontra wypowiedzi profesorów medycyny, dyrektorów Sanepidu itd. W telewizyjnych audycjach widać, że genialny J. Zięba spotyka się z ludzką miernotą, a rząd kapitału zamiast go zgłosić do Nobla (z medycyny, z ekonomii), to zgłasza jego firmę do prokuratora. Dążyłyby do tego rządy metodologów, czyli logików pragmatycznych. Dążyłyby do tego rządy lekarzy.

Warto wysłuchać audycji J. Zięby w marcu 2020, w okresie miliardowych strat gospodarczych. 15 marca min. J. Emilewicz opowiada, że PKB spadnie o 2 %, podczas gdy jest jasne, że to będzie 30 %. Dla samych pieniędzy, dla miliardów, nawet dla bilionów należy posłuchać: >>>Jerzy Zięba na żywo "Koronawirus, jak leczyć" Jerzy Zięba<<<  
[https://www.youtube.com/watch?v=l6\\_Nq1cbZY0](https://www.youtube.com/watch?v=l6_Nq1cbZY0) .

W obliczu zrujnowania kraju warto : 1) zauważyć, że ignorowanie leczenia kosztuje Polskę biliony, 2) podać sposób leczenia koronawirusa. Dożylnie: roztwór 36 % perhydroflu, wit. C, DMSO, Au, Ag. Witaminy: D3 200 tys. IU, D2 300 tys. IU, A 200 tys.; Jod 50-100 mg 2-3 dni, 25 mg; K2- 200-400 mcg minerały Zn – 50 mg, Mg 150 mg 3 x dziennie, Sn – 1000 mcg i inne.

Jerzy Zięba jest uznawany w mediach za wariata z powodu:

- 1) faktycznego obalania całej medycyny, podręczników najwybitniejszych lekarzy, uznanych procedur leczenia w XX i XXI w.;
- 2) twierdzenia, że produkcja tych specyfików przez tysiące firm dowodzi braku wiedzy z fizyki, chemii i technologii;
- 3) tezy inż. Zięby o celowym unikaniu sprawdzania powyższych tez z powodu
- 4) istnienia ludobójczej kooperacji globalnej;
- 5) uczestniczenia w tym globalnym procederze a) ludzi prymitywnych, nietwórczych, niezdolnych do odkryć, odkrywania nowych twierdzeń, teorii, języka i metafizyk, b) tzw. ludzkiej miernoty (wyrażenie Jana Pawła II), c) pożytecznych idiotów (wyrażenie Lenina, określające ludzi porywczych, konkretystycznych, niekopernikańskich, ograniczonych, mylących realizm z instrumentalizmem), także na szczeblu lokalnym (zwalczający J. Ziębę w mediach Sanepid, dziennikarze, redaktorzy, profesorowie występujący w telewizji w latach 2014-2020);
- 6) wielomilionowych obrotów jego firmy Visanto, atoli genialny – jeśli nie z punktu widzenia medycyny lub metodologii, to przynajmniej w zakresie zarządzania produkcją, marketingiem i logistyką – inż. J. Zięba, ostrzega przed stosowaniem specyfików z innych firm aniżeli Visanto i do tego twierdzi,
- 6a) że cała światowa konkurencja jest niekonkurencyjna dla jakości produkowanych przez niego specyfików.

Powstaje zatem autentyczne pytanie na bazie wypowiedzi dziennikarzy w mediach: Czy inż. J. Zięba jest wariatem – a nie geniuszem w medycynie, w spekulacjach w medycynie (Einsteina zgłoszono do Nobla nie w fizyce, ale w dziale spekulacje w fizyce), w ekonomii; czy inż. J. Zięba jest niezwykle oszustem, jak twierdzą dziennikarze, który zeruje na ludzkiej głupocie (przynajmniej tyle dziennikarze wiedzą) czy też jest odwrotnie – to dziennikarze są oszustami i żerują na ludzkiej głupocie.

I czy tylko pozornie wynika, że nauki inż. Jerzego Zięby są warte biliony euro? – Takich spraw nie rozstrzygają redaktorzy, tylko lekarze, fizycy, chemicy, technicy. To co opowiadają dziennikarze w III RP na temat inż. J. Zięby jest kompletnym nonsensem – tylko naukowcy mogą ustalić prawdziwość tez Zięby, co warto zaproponować, bo gdyby się okazało, że to J. Zięba ma rację, a nie ludzka podłość, to jego odkrycia byłyby warte nie miliardy, ale biliony euro. Wynika to z rachunku ekonomicznego. Z metodologicznego punktu widzenia łatwo to obliczyć. Niech będzie prawdą, przyjmijmy, że ten geniusz uratowałby 100 milionów ludzi przed śmiercią i ciężkimi chorobami płuc i zniszczeniem błon (np. jelit). Jest możliwe, że w okresie kilku lat, wirus wyniszczy sto milionów ludzi. Sąd w USA wyznaczył odszkodowanie kobiecie w wysokości 20 mln dolarów za to, że puder J&J spowodował u niej raka raka sromu. 100 mln ludzi x 20 mln \$ = 2000 bilionów dolarów. 2000 tysięcy miliardów \$ – tyle jest warty jeden inż. J. Zięba. Wolna zapytać – a kiedy minister przedsiębiorczości J. Emilewicz, min. zdrowia, prof. J. Szumowski zgłoszą mechanika inż. J. Ziębę do Nobla z ekonomii lub medycyny? Wartość wiedzy J. Zięby przekracza wszystkie znane wartości i zmusza nas do sformułowania nowej metafizyki wartości, gdyż pojęcie

wartości jest całkowicie inne, aniżeli to sobie wyobrażają użytkownicy języka codziennego, już zepsuci przez nowy sposób zarządzania państwem, społeczeństwem – nowy w stosunku do dekady zarządzania państwa ruchu społecznego Solidarności 1980-89. Zdaniem lekarzy, system kapitalistyczny autyzuje społeczeństwo, wzmaga dominację, agresję.

W rozumieniu amerykańskiego sądu nie ma w świecie takich pieniędzy, których jest wart polski samorodek, inż. J. Zięba, uznany przez świat lekarzy (nie mówiąc o dziennikarzach po politologach, niezdolnych pojąć teorii kwantów) za ich śmiertelnego wroga. 8 XI 2008 pytał b.premier J. Kaczyński, w Brzegu, w kolebce polskośći, skąd się biorą metodolodzy? – trudno na to odpowiedzieć. Tego nie można się wyuczyć. Prof. Jan Trąbka z Wydz. Lekarskiego, zastanawiał się nad neurologią i psychiatrią i mówił, że mało co wiemy, a ciężkie przewlekłe choroby są tajemnicą. Mamy okazję zobaczyć talent metodologiczny na przykładzie inżyniera mechanika J. Zięby. – Przed nami są możliwości zagospodarowania miliardów.

Koronawirus jest być może jak chmura (III 2020), która jest, ale jej kształt się zmienia, może przebywać w fazie utajonej, nawracać, dlatego może jeszcze się dostosować sto razy do nowych „potrzeb” i spowodować w okresie kilku lat śmierć milionów ludzi.